

DJ BLIK, Powiększenie (feat. Szczył)

Czuję się dziś so so
Nie współczuję bananowcom, nie
Zgubiłem się w tłumie
Coś co w sobie tłumie
Chciałbym mówić czule, a nie umiem
Znow ładuję buch
Tragedia maluje cud
Szepczesz mi na uszy miód
A w nich bród i cały lepki od głowy do stóp

Miasta show odebrał mi słuch
Parę .. zatraciło parę głów
Umarł bunt
Pójdziemy dziś wszędzie
Gdzie tylko pójdzie tłum
Nasz dwójka a ich stu

Duży tłum, mały tłum jeden ch*j
Mały tłum, duży tłum, mały tłum, jeden ch*j
Mały tłum, duży tłum, mały tłum, jeden ch*j
Mały tłum, duży tłum, mały tłum, jeden ch*j
Mały tłum, duży tłum, mały tłum, jeden ch*j

Umarł bóg
Dzisiaj my jesteśmy modni uwierz we mnie
Patrzą się ryje przechodniów
Chcieli zjeść mnie
Jeden klub parę stów, kilka dup
Jeden klub, wielki tłum, nie chcę już
Flachy wód, w plecach nóż
Dodaj lód
Wiele nóg na parkiecie tańczy ból
Wiele nóg na parkiecie tańczy bo
Umarł bóg

Duży tłum, mały tłum jeden ch*j
Mały tłum, duży tłum, mały tłum, jeden ch*j
Mały tłum, duży tłum, mały tłum, jeden ch*j
Mały tłum, duży tłum, mały tłum, jeden ch*j
Mały tłum, duży tłum, mały tłum, jeden ch*j